

Carolyn Fluehr-Lobban

Antropologia oparta na współpracy jako etyczna antropologia XXI wieku

Tematy z Szewskiej nr 1(9), 8-14

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTROPOLOGIA OPARTA NA WSPÓŁPRACY JAKO ETYCZNA ANTROPOLOGIA XXI WIEKU¹

Carolyn Fluehr-Lobban | Providence

ABSTRAKT

Esej ten stanowi rozszerzoną wersję komentarza dotyczącego referatów zaprezentowanych w trakcie sesji pt. „Antropologie oparte na współpracy, zaangażowanie społeczne i epistemologie równości”, zorganizowanej i prowadzonej przez L.E. Lassitera na dorocznym spotkaniu American Anthropological Association w 2007 roku w Waszyngtonie.

słowa kluczowe: współpraca, etyka, metodologia feministyczna, zasada świadomej zgody

Od dawna twierdzę, iż badania oparte na współpracy – czyli badania, w które zaangażowani są uczestnicy/współpracownicy działający w trakcie badań jako partnerzy – są „etycznie świadomymi” badaniami². Są one nie tylko etyczne, a tym samym bardziej wskazane ze względów moralnych w porównaniu do

¹ » Artykuł ten ukazał się w oryginale w „Collaborative Anthropologies”, zob.: C. Fluehr-Lobban, *Collaborative Anthropology as Twenty-first-Century Ethical Anthropology*, „Collaborative Anthropologies” 2008, nr 1, s. 175–182.

² » Taż (red.), *Ethics and the Profession of Anthropology: Dialogue for a New Era*, Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 1991.

historycznych modeli badań, ale też ich metodologia podkreśla złożoną, wielogłosową perspektywę, co pozwoli na pozostawienie bogatszej spuścizny kolejnym generacjom etycznie świadomych badaczy.

Badania oparte na współpracy angażują jednostki lub grupy, które uczestniczą w ich projektowaniu, prowadzeniu, w przygotowaniu publikacji, a także w ich rezultatach powiązanych z udoskonaleniem życia społeczności lub jednostek. Badania te mogą pełnić funkcję informacyjną lub wpływać na społeczną politykę. Często zdarza się, iż wspólnie tworzone projekty zastępują starsze, bardziej hierarchiczne modele badań zaplanowanych i prowadzonych przez samego antropologa. Współpraca, w której biorą udział społeczności lub jednostki, staje się warunkiem powodzenia badań, a nie jedynie przypadkowym produktem ubocznym pracy ze społecznościami. Ten nowszy model badań dotyczy najczęściej współpracy z umiejącym czytać, społecznie świadomym zespołem, który nie tylko uczestniczy w badaniach, ale także krytykuje szkice przygotowywanych do publikacji wyników badań. Jednakże, wykształcenie wśród uczestników badań nie jest niezbędne do ich powodzenia i użyteczności, bowiem szczerą i wzajemną wymianę pomysłów nie wymaga umiejętności czytania.

Badania oparte na współpracy dramatycznie różnią się od większości historycznych modeli Bosowskiej antropologii – zwłaszcza tych kładących nacisk na „informatorów”, „etnograficzny przedmiot badań”, a także główny cel, czyli zbieranie danych. Różnią się one również od europejskich metod antropologii społecznej powiązanej z kolonializmem i współczesnym postmodernizmem. Antropologia stosowana w Stanach Zjednoczonych i antropologia rozwoju w Europie rozpoznały i przyjęły znaczenie współpracy jako niezbędnego elementu podczas zastosowywania antropologii w pracy instytucji i agencji – rządowych i pozarządowych – których misją jest działanie na rzecz dobrobytu ludzi. To właśnie ta misja badań spowodowała, iż krytycy zaczęli postrzegać badania oparte na współpracy jako rzecznictwo, myśląc w ten sposób antropologię z pracą społeczną³. Inni postrzegają je poprzez pryzmat historii badań antropologicznych i uważają, że to podejście odzwierciedla postępującą dekolonizację samej dyscypliny.

Euroamerykańska przewaga dyscypliny powoduje, iż niedoceniane są rozliczne przykłady działań rdzennych antropologów, często szkolonych w euroamerykańskiej „klasycznej” tradycji, którzy jednak działają w środowiskach, w których – z konieczności – badacz i badany są współobywatelami posiadającymi wspólne dziedzictwo. Antropolodzy ci kładą większy nacisk na lokalne priorytety w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej, gdzie praktyczne rezultaty badań, związane z polepszeniem bytu społecznego, zastępują starsze kolonialne i neokolonialne modele. Przykłady badań opartych na współpracy odzwierciedlają lokalne kwestie, takie jak status i prawa rdzennej ludności do ziemi i zasobów, rozwiązywanie konfliktów, zdrowie publiczne, planowanie rodziny, byt kobiet i dzieci. Przykładem może być *Ahfad University for Women* w Sudanie, który zmobilizował do działania interdyscyplinarną grupę badaczy,

³» D. Gross, S. Plattner, *Anthropology as Social Work: Collaborative Models of Anthropological Research*, „Anthropology News” 2002, November, nr 4.

w których główną rolę odgrywali lokalni antropolodzy, którzy (aby pomóc w rozwoju inicjatyw) zaprojektowali i przeprowadzili badania dotyczące kobiet jako osób tworzących zgodę. Te badania są zakorzenione w modelach feministycznych badań opartych na współpracy i są częścią długoterminowego projektu *Building Peace through Diversity Series*. Ich ostatnie zadanie miało miejsce w objętych konfliktem regionach Sudanu Południowego i Darfuru. Finansowanie takich projektów może być zewnętrzne – w tym przypadku przez holenderski Oxfam – ale badania i publikacje przedstawiające ich rezultaty są zdecydowanie lokalne⁴. Rdzenni antropolodzy stanowią również kluczowe kulturowe i językowe ogniwa między organizacjami humanitarnymi a potrzebującymi pomocy lokalnymi społecznościami.

W XXI wieku kluczem do zrównoważenia antropologicznych badań terenowych, a być może również do pomocy antropologii jako dyscyplinie, jest właśnie współpraca. Coraz częściej świadome, uzasadnione, negocjowane, otwarte, obustronne badania, oparte na stworzeniu między badaczem a badaną społecznością wspólnej bazy wzajemnych interesów i korzyści, zajmują miejsce badań indywidualnych, autogenicznych i zewnętrznie finansowanych. Model nierównych relacji w badaniach z ich hierarchią między badającym a „przedmiotem badań” jest coraz częściej zastępowany większą dozą równości podczas badań, co zarówno jest rezultatem moralnych lub politycznych motywów, jak i elementem ułatwiającym zdobycie pozwolenia na prowadzenie badań.

Feministyczne początki w modelu badań opartych na współpracy

Należy wyrazić uznanie dla „drugiej fali” feministycznej metodologii i epistemologii za nowe podejście do metod badań i ich wyników tworzonych dzięki antropologii opartej na współpracy. Feministyczne metody badań stosują indukcyjne strategie do ujawnienia głosów, narracji i perspektyw historycznie stłumionego zbiorowego głosu kobiet na Zachodzie i w innych miejscach. Klasyczna praca *Feminist Methods in Social Research* zawiera rozdziały dotyczące feministycznych etnograficznych strategii, badań międzykulturowych, historii ustnej i badań w działaniu⁵. Faktycznie, feministyczne badania i antropologia oparta na współpracy proponują wiele obszarów wzajemnie uzupełniających się podejść. Słabość zachodniego feminizmu tkwiła w euroamerykańskim centryzmie, a zatem feministyczna antropologia mogła znaleźć się w tej etnograficznej próżni. Antropologia oparta na współpracy korzysta z feminizmu w dwojaki sposób: czerpie zarówno z jego niezachodnich badań, jak i z charakterystycznej dla niego zmiany relacji podczas badań. Większość amerykańskich badaczy stanowią kobiety i ta demograficzna zmiana jest również czynnikiem wpływającym na częstsze używanie feministycznych, bardziej opartych na współpracy modeli badań, które stopniowo zastępują starsze, hierarchiczne – „męskie” – modele.

⁴ B. Badri, A. Jamal, Ch. Martin, *Inter-communal Conflict in Sudan: Causes, Resolution Mechanisms and Transformation*, Omdurman, Sudan: Ahfad University for Women, Building Peace through Diversity Series, 2005.

⁵ S. Reinharz, L. Davidman, *Feminist Methods in Social Research*, Oxford: Oxford University Press, 1992.

Najważniejszym czynnikiem w feministycznym podejściu jest egalitaryzm i niehierarchiczne metody badań, które dążą do postrzegania „informatorów” – którymi często są kobiety – bardziej jako „uczestników”, z którymi badacze/badaczki prowadzą długotrwałe, budujące zaufanie rozmowy. Ten fundament zaufania może bez trudu zmienić się w długoterminowe relacje, w których badania są współprojektowane, prowadzone, a publikacje przedstawiają zarówno problemy związane z badaną społecznością jak i kwestie teoretyczne. Ten ostatni rezultat jest zarówno oczekiwany, jak i pomocny w zmianach.

Wiele lat temu rozpoczęłam współpracę z *Rhode Island Coalition Against Domestic Violence*, podczas której omawialiśmy badania i podejścia do niezachodnich kulturowych idei i praktyk przemocy wobec kobiet, by zaproponować bardziej odpowiednie sposoby reagowania na nie. Podczas ostatnich dwóch lat naszej pracy zostaliśmy poproszeni o rozwój kwestii teoretycznych, mających pomóc w stworzeniu strategii odnoszących się do społeczno-historycznego podłoża patriarchy i przemocy wobec kobiet.

Nowsze podejścia zawsze kończą się powodzeniem. Feministyczna socjolożka i etnografka kobiet Inuit – Janet M. Billson, stosowała przez pewien czas oparte na współpracy metody zbierania danych i analizy, a także procedurę związaną z czytaniem i zatwierdzaniem przez jej współpracowników szkiców przeznaczonych do publikacji (zarówno materiałów przeznaczonych do monografii etnograficznej jak i bardziej analitycznych książek)⁶. Współbadania, współteoretyzowanie i wreszcie współautorstwo pracy oparte na rozwiniętych metodach antropologii opartej na współpracy są przeznaczone do tego, aby przynieść wymierne rezultaty.

Od informatorów do uczestników i współpracowników

Jeżeli głównym celem badań opartych na współpracy jest praca zarówno „dla”, jak i „z” badanymi społecznościami, a także rozwój wzajemnych relacji, które pozwalają na dyskusję, ocenę projektów poprzez ciągłe konsultacje, to język relacji musi się rozwijać i zmieniać. Podstawą badań opartych na współpracy jest zasada świadomej zgody w najszerszym rozumieniu i stosowaniu tego pojęcia. Pisałam kiedyś o przeciwstawianiu się antropologów wobec tej zasady⁷, co w dużej mierze wynikało z postrzegania biomedycznych modeli badań (które dały początek temu conceptowi) jako niemożliwych do zastosowania w naukach społecznych.

Pomimo tego, iż zasada świadomej zgody została powszechnie przyjęta przez nauki społeczne, to antropologia nie uznawała jej aż do 1998 roku, kiedy to został stworzony przez *American Anthropological Association* Kodeks Etyczny. Powodem tego opóźnienia może być nasza tendencja do wiary w antropologiczną wyjątkowość – pogląd, że etyka antropologicznych badań terenowych jest unikalna, bądź

⁶ J. Billson, K. Mancini, *Inuit Women: Their Powerful Spirit in a Century of Change*, Lanham, MD: Rowman and Littlefield, 2007.

⁷ C. Fluehr-Lobban (red.), *Ethics and the Profession of Anthropology: Dialogue for a New Era*, Philadelphia: University of Philadelphia Press, 1991.

też ukryty paternalizm lub maternalizm badaczy sugerujący, że badacz wie najlepiej, co jest dobre dla badanej społeczności. Pewne obawy antropologów uważających, że jednostronne, podpisane formularze funkcjonują po to, by ochronić badacza a nie uczestników badań usprawiedliwia dyskusja dotycząca mechanicznych form stosowania świadomej zgody w badaniach biomedycznych – zwłaszcza pośród potrzebujących pomocy niezachodnich społeczności.

Takie formularze ujawniły jednostronną strategię upoważniającą do prowadzenia badań, w schematyczny sposób obiecując poufność i anonimowość (zwykle nie pytając „informatora” czy jest mu to potrzebne) i definiując projekt jako zawierający „minimalne ryzyko”. Taki język pasuje bardziej do federalnych rozporządzeń niż do problemów badanych i wydaje się stworzony, by zaspokoić potrzeby komisji etycznych, a nie te badanej społeczności.

Wielkie możliwości współpracy w badaniach są zawarte w zasadzie wzajemnej świadomej zgody, która uzgadnia obopólne interesy, prawa, obowiązki i wspólne rezultaty badań, dzięki czemu tajność i anonimowość mogą być negocjowane jako potrzebne bądź też nie, jeśli rezultatem ma być wspólna publikacja. „Ryzyko”, jeśli w ogóle istnieje, zostaje zneutralizowane, bowiem wzajemne prawo do wycofania się z badań może być negocjowane razem z obustronną odpowiedzialnością za zaprojektowanie, przeprowadzenie i opublikowanie badań. Oczywiście jest, że obustronna świadoma zgoda zakłada otwartość, zgodę związaną z warunkami, czasem i oczekiwanymi wynikami badań, a także dynamiczne, świadome rozmowy na temat każdego etapu badań.

Charakter świadomej zgody jest widoczny w terminologii, która definiuje naturę relacji podczas badań. W tradycyjnych i ciągle istniejących modelach, badacz dominuje i przewodzi, a „przedmiot badań” posiada niewiele władzy, albo nie posiada jej wcale. Tradycyjne modele hierarchiczne podkreślają działanie badacza i pasywność badanej społeczności. Federalne regulacje dotyczące badań są monitorowane przez uniwersytet i „Komitet do spraw ludzkich podmiotów” (*Human Subjects Committees*), których absolwenci i niektórzy antropolodzy obawiają się tak bardzo, że zdobycie wymaganego pozwolenia przynosi im ulgę podobną do tej odczuwanej po przeżyciu rytuału przejścia. Niestety, niezależne komisje etyczne – stworzone przez instytucje – często postrzegają świadomą zgodę jako uzyskiwaną mechanicznie dzięki podpisaniu formularza. Ta sytuacja wzmacnia ideę badacza informującego „przedmiot badań” o regułach ich przebiegu. Typowy język formularzy może zawierać „prawo” badanego o wystąpieniu w każdym momencie z projektu, lub podkreślać, iż jego tożsamość jest całkowicie chroniona – co często nie jest wymagane przez samych badanych.

Większej dyskusji nie zostało poddane standardowe antropologiczne określanie tych, którzy dostarczają informacji jako „informatorów”. Termin ten wywołuje wrażenie specjalnej zastrzeżonej relacji między badającym i badanym, pokrewnej do szpiegowania. Co prawda, terminologiczne, a co za tym idzie – ideologiczne – przejście od „informatora” do „współpracownika” lub „uczestnika” jest przedstawiane przez takie czasopisma jak „*Collaborative Anthropology*”, ale główna zmiana w metodach badań i ich analizie jest fundamentalna i radykalna, w związku z czym nie będzie łatwa.

Proces zmiany jest zarówno moralny, jak i polityczny. Około piętnaście lat temu, gdy przewodniczyłam komitetowi nadzoru w mojej instytucji, sprzymierzyłam się z profesjonalną kadrą lekarską, by zmienić nazwę naszej komisji z „Komitet do spraw ludzkich podmiotów” (*Human Subjects Committee*) na „Komitet do spraw ludzkich uczestników w badaniach” (*Committee on Human Participants in Research*). Warto podkreślić, że wiele lat po zmianie nazwy moi koledzy nadal używali pierwszej nazwy, co (według mnie) mogło w dużej mierze wynikać z postrzegania natury relacji w badaniach w sposób instrumentalny.

Lepsze badania, lepsza etyka, lepszy „produkt” do zastosowania

Praktyczne zastosowanie badań opartych na współpracy nie jest trudne do wyobrażenia, a jeśli będą one traktowane jako standard praktyki badań w XXI wieku, będzie to sytuacja przełomowa. Nowe ośrodki będą mogły zaoferować pomoc w inicjatywach współpracy w złożonych wielokulturowych społecznościach, zwłaszcza w dziedzinie badań w zakresie zdrowia publicznego. Przedsiębiorcze starania w antropologii opartej na współpracy wypełniają pustkę pozostawioną przez porażkę dyscypliny w zakresie wyszkolenia ostatniej generacji antropologów zarówno w kwestiach etycznych, jak i wiedzy dotyczącej antropologii opartej na współpracy. Badania te mogą stać się wiodącym trendem dla amerykańskiej i światowej antropologii w XXI wieku. To historyczne przejście wynika zarówno z feminizacji antropologii, z dekolonizacji teorii i metod, a także z rosnącego zrozumienia, że metody tych badań skutkują nie tylko bardziej etycznymi badaniami, ale także bardziej wiarygodnymi wynikami badań. Korzyści współpracy w kategoriach wiarygodności i autentyczności są oczywiste, ale korzyści z rozwoju lepszej teorii stworzonej na bazie badań opartych na współpracy można sobie obecnie jedynie wyobrazić.

Tłumaczenie: Janina Radziszewska

Carolyn Fluehr-Lobban

Profesor antropologii w Rhode Island College; jest autorką, współautorką i redaktorką jedenastu książek, w tym dwóch edycji *Ethics and the Profession of Anthropology* (*Dialogue for a New Era* w 1990 i *Dialogue for Ethically Conscious Practice* w 2003 roku); wielu prac na temat Sudanu, w tym: *Islamic Law and Society in the Sudan* (1987), *Historical Dictionary of the Sudan* (1991), *Race and Identity in the Nile Valley*, a także podręczników: *Race and Racism: An Introduction* (2005), *Female Well-Being* (2006) i *Islamic Societies in Practice* (1994). Wraz ze swoim współpracownikiem z Haiti, Asselinem Charlesem, opublikowała w 2000 roku pierwszą poważną pracę antropologiczną napisaną przez uczonego afrykańskiego pochodzenia – Antenora Firmina, *The Equality of the Human Races*, po raz pierwszy opublikowaną w 1885 roku w języku francuskim pod tytułem *De L'égalié des Races Humaines*.

SUMMARY

Collaborative Anthropology as Twenty-first-Century Ethical Anthropology

This essay expands upon a commentary on papers offered in the Presidential Session titled „Collaborative Anthropologies, Public Engagement, and Epistemologies of Equity”, chaired and organized by Luke Eric Lassiter, at the 2007 annual meeting of the AAA in Washington, DC.

Keywords: ethic, collaboration, feminist methodology, informed consent
